

REDAKCJA BOGDAN KULIK MSF

# JEST NADZIEJA, BO JEST NIEPOKALANA



 **ADS**

Apostolstwo Dobrej Śmierci



MARIAN MACHINEK MSF<sup>1</sup>

## Droga nadziei. Pięć imion Maryi

**W** pobożności katolickiej obecne są różne spojrzenia na Maryję – Matkę Jezusa. W pierwszych wiekach popularne było proste określenie „Matka Pana”, które jest też współcześnie preferowane przez tradycję ewangelicką. W miarę kształtowania się dogmatów dotyczących Jezusa Chrystusa porządkowany i kształtowany był także obraz Maryi i odniesienie Kościoła do Jej Osoby. Trzeba przy tym powiedzieć, że zawsze (a przynajmniej przez piętnaście pierwszych wieków) było to odniesienie pełne czci, o czym świadczą już Ewangelie, szczególnie Łukaszowa Ewangelia dzieciństwa oraz Ewangelia Janowa. Tak też Maryja była przedstawiana w sztuce sakralnej. We współczesnej pobożności katolickiej popularne są określenia i odpowiadające im przedstawienia Maryi związane z jej rolą w dziejach zbawienia lub też rangą, jaką zajmuje wśród wszystkich stworzeń. Z jednej strony chodzi o to, co czyni Ona dla ludzi w Jej wyjątkowej relacji do Boga i wtedy wzywa się Ją jako Orędowniczkę i Wspomożycielkę we wszelkich potrzebach. Z drugiej strony chodzi o to, kim jest w relacji Boga do ludzi i wtedy nazywa się ją Pośredniczką wszelkich łask itp. Pojawiają się także tytuły wyrażające jej wyniesienie na szczyt wszystkich stworzonych istot i wtedy wzywa się Ją jako Panią świata lub Królową nieba i ziemi. Te

---

<sup>1</sup> Prof. dr hab. Marian Machinek MSF – prezbiter ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny, profesor teologii w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, kierownik Katedry Teologii Moralnej i Nauk o Rodzinie, redaktor naczelny czasopisma „Studia Nauk Teologicznych PAN”, członek Komitetu Nauk Teologicznych PAN, przewodniczący Stowarzyszenia Teologów Moralistów. Obszary badawcze: wybrane zagadnienia bioetyczne, moc zobowiązująca etosu biblijnego, zagadnienie sumienia, elementy antropologii teologiczno-moralnej, zagadnienia etyczne małżeństwa i rodziny.



spojrzenia na Maryję są prawidłowe i zgodne z wiarą w Chrystusa, jednak fragmentaryczne. Kluczowe dla właściwej pobożności maryjnej, ale także owocne dla kogoś, kto pragnie odnowić tę pobożność, jest spojrzenie na Maryję jako na wzór osobowy. By taki dostęp do Jej osoby uzyskać, trzeba wnikać w Jej osobistą tajemnicę, którą jest jej relacja z Bogiem. Nieprzypadkowe jest umieszczenie problematyki mariologicznej w dokumentach soborowych nie w ramach osobnego dokumentu, ale właśnie w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*<sup>2</sup>. W historii duchowości chrześcijańskiej Maryja była zawsze postrzegana jako obraz Kościoła. To, co wydarzyło się w Jej życiu, jest wprawdzie wyjątkowe i niepowtarzalne, lecz może być także postrzegane jako zapowiedź i prorocstwo tego, co może i powinno się wydarzyć – oczywiście zgodnie z ludzką miarą grzesznego człowieka – w życiu każdego wierzącego.

Niniejsze przedłożenie ma na celu sumaryczną rekapitulację tajemnicy Maryi w oparciu o pięć nadawanych jej imion i odpowiadających im sposobów Jej przedstawiania w sztuce chrześcijańskiej. Nie będzie przy tym chodziło o analizę ikonograficzno-historyczną, ale raczej duchowo-teologiczną i teologiczno-pastoralną. Pięć przedstawień Maryi, związanych z pięcioma Jej imionami, będącymi jednocześnie aspektami Jej Tajemnicy, zostanie uzupełnione przez szósty obraz związany z najstarszym polskim miejscem objawienia maryjnego – prowadzonym przez Misjonarzy Świętej Rodziny sanktuarium w Górcie Klasztornej.

## 1. Kecharitōmenē

Refleksję dotyczącą imion Maryi wypada rozpocząć od przedstawienia, które jest ściśle związane z Ewangelią według św. Łukasza. Uchodzi on za największego piewcę czci dla Maryi w Nowym Testamencie, co jest związane z jemu tylko znanym materiałem Jej dotyczącym, który umieszcza w tzw. Ewangelii Dzieciństwa, którą stanowią pierwsze dwa rozdziały jego Ewangelii. Szczególnie interesująca jest w tym względzie scena zwiastowania. Choć została przez Łukasza przedstawiona zgodnie z kanonami gatunku literackiego, określanego jako „Boskie

---

<sup>2</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*, Poznań 1967, nr 52–69.



przesłanie skierowane do jednostki”, to jednak wykazuje ona także cechy wskazujące na wyjątkowość tego wydarzenia. W innych opisach powołań nie pojawia się np. pozdrowienie *chaire*. Jak twierdzą egzegeci, słowo to pochodzące od czasownika *chairō*, nie jest prostym pozdrowieniem, ale nawiązuje do tekstów prorockich Starego Testamentu, zapowiadających czasy mesjańskie jako czasy radości. Boży posłaniec wzywa Maryję do radości (*chaire* = raduj się!) w obliczu spełniania się na Jej oczach i w Jej życiu pradażnej mesjańskiej obietnicy. Kluczowym jednak wydaje się w tym tekście to wyjątkowe określenie *kecharitōmenē*, które nie występuje w żadnym innym miejscu Nowego Testamentu, a w języku polskim bywa zazwyczaj tłumaczone jako „łaski pełna”<sup>3</sup>. Jest to imiesłów strony biernej, który zawiera w sobie grecki rzeczownik *charis* – „łaska”. Wielu komentatorów tłumaczy to słowo jako „napęczniona/przepęczniona łaską”. Wskazuje ono na „obecny stan wynikający z czynności, która została zapoczątkowana w przeszłości, a której skutki trwają w teraźniejszości”<sup>4</sup>. Nieco poetycko można by powiedzieć, że została Ona ukształtowana, „urzeźbiona” łaską Boga. Strona bierna wskazuje na to, że to, kim stała się Maryja, nie jest jej dziełem, ale darmo daną łaską Boga. Została przemieniona przez łaskę, oczywiście nie bez Jej przyzwolenia, tak dobitnie wyrażonego przez Łukasza w scenie zwiastowania.

Treść zawarta w tym słowie jest tak niezmiernie bogata, że można je potraktować jako swego rodzaju imię własne Maryi, w analogii do opisowych imion osób w wielu dawnych kulturach. Imiona te wskazywały



Matka Boża z Guadalupe (1531),  
Bazylika Matki Bożej z Guadalupe (Meksyk)

<sup>3</sup> F. Mickiewicz, *Ewangelia według Świętego Mateusza. Rozdziały 1–11*, Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, t. 3/1, Częstochowa 2011, s. 107.

<sup>4</sup> Tamże, s. 111–112.



zazwyczaj na jakieś wydarzenie z historii danej osoby i były nieprzetłumaczalne na inne języki, ale trzeba je oddawać imionami wieloczłonowymi (np. „Ten-Który-Tańczy-Z-Wilkami”). Imię Maryi brzmiałoby mniej więcej tak „Ta-Która-Została-Ukształtowana-Przez-Łaskę”. W tym imieniu tkwi także proroctwo dotyczące Jej przyszłości. Gruntowna przemiana, jaka się w niej dokonała, jest z jednej strony powodem owej mesjańskiej radości, z drugiej strony staje się kluczem do zrozumienia Jej dalszych losów: Bożego Macierzyństwa. Obdarowanie przez Boga nie jest jedynie chwilowym wydarzeniem, ale działaniem Bożym, które przemienia Ją i dlatego stanowi Jej najgłębszą istotę<sup>5</sup>. Oznacza ono łaskę odkupienia, która stała się udziałem Maryi jeszcze przed Jej poczęciem, co wyraża inne, znacznie bardziej popularne określenie, które też jest czymś w rodzaju Jej własnego imienia: Niepokalana.

W sztuce imię Kecharitōmenē bywa zazwyczaj przedstawiane w formie obrazu, figury Maryi bez dzieciątka Jezus, takiej jak przedstawienie Matki Bożej z Guadalupe. Na tego rodzaju przedstawieniach Maryja ma złożone ręce w geście, który jest powszechnie znany jako gest modlitewny. Złożenie rąk jest gestem skupienia i oczekiwania. Na innych przedstawieniach ręce Mari są opuszczone i rozłożone, niekiedy Maryja zdaje się rozkładać swoimi rękoma płaszcz, który ją okrywa, jakby chciała odkryć przed człowiekiem swoją najgłębszą tajemnicę. Dotyczy ona nie tylko jej, ale każdego człowieka. W swojej najgłębszej duchowej strukturze człowiek został stworzony jako – rzecz by można – naczynie, które może zostać napełnione Bożą łaską. Maryja to nowy człowiek – osoba otwarta w pełni na Boże działanie w Niej, a więc na Bożą łaskę. Ta łaska nie jest obca dla ludzkiej natury, ale potrafi ją przemieniać, kształtować, dopełniać, potrafi – by raz jeszcze użyć tej przenośni – „rzeźbić” ludzkie wnętrze.

## 2. Pneumatophora

Drugie imię Maryi ma swoje głębokie korzenie także w Łukaszewej opowieści o początku życia Mesjasza. Po pozdrowieniu Maryi jako Kecharitōmenē i Jej rzeczowym pytaniu o to, jak mają się spełnić

---

<sup>5</sup> M. Bednarz, *Ewangelia wg św. Łukasza (Łk 1,1–13,24)* (Duszpasterski komentarz do Nowego Testamentu, t. 3a), Tarnów 2008, s. 26.



słowa zapowiedzi, Boży zwiastun mówi o szczególnym działaniu Ducha Świętego w niej: „Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię” (Łk 1, 35). Poczęcie Syna Bożego jest tu opisane jako nadprzyrodzone wydarzenie zbawcze: zstąpienie Ducha Świętego oraz napełnienie Maryi mocą Bożą. To rzeczywiście ciekawe, jak często w Łukaszowej Ewangelii Dzieciństwa mowa jest o zstąpieniu Ducha Świętego na człowieka: napełnienie Duchem Świętym Jana jest zapowiedziane jego ojcu – Zachariaszowi (Łk 1, 15). Sam Zachariasz zostaje napełniony Duchem Świętym, gdy spełnia się Boża obietnica i może on prorokować pod wpływem Ducha (Łk 1, 67). Duch Święty spoczywa już od dawna na Symeonie, tak że objawia mu sprawy Boże i nakazuje przyjść do świątyni w momencie, gdy Maryja i Józef przedstawiają Boże Dziecię (Łk 2, 26–27). Szczególnie jednak scena nawiedzenia Elżbiety przez Maryję zdaje się być bezpośrednią inspiracją dla imienia Maryi, o którym tu mowa. Duch Święty napełnia Elżbietę i każe wygłosić radosny hymn właśnie w tym momencie, gdy słyszy ona pozdrowienie Maryi (Łk 1, 41). Maryja zdaje się przynosić Elżbiecie Ducha Świętego, który spoczywa na Niej i kształtuje w Jej łonie Bożego Syna. Maryja może być zatem określona jako Pneumatophora<sup>6</sup> – „Ta-Która-Niesie-Ducha”. Słowo to, które również jest rodzajem imienia Maryi, pochodzące od greckich słów *pneuma* (w dopełniaczu: *pneumatōs*) – duch, tchnienie oraz *phoreō* – nieść, pokazuje nowy aspekt tajemnicy Maryi: otwarcie na łaskę Bożą uczyniło z niej mieszkanie Ducha Świętego. To zjednoczenie jest nie tylko chwilowe, ale – jak w przypadku napełnienia Bożą łaską – należy do samej istoty Jej człowieczeństwa. Duch Święty nie napotyka



Ikona Maryi Niosącej Ducha –  
Pneumatofora, (1983), Pracownia Karmelu  
Miłości Miłosiernej (Szczecin)

<sup>6</sup> Czasami w j. polskim używa się też spolszczonej nazwy Pneumatofora.



w Niej żadnej przeszkody dla swego działania, dlatego może również poprzez Nią działać w świecie: dokąd Ona przychodzi, tam przychodzi także Duch Święty.

W dosyć nietypowy, ale piękny sposób przedstawia tę tajemnicę Maryi ikona określana właśnie jako Pneumatophora. Znowu, jak w przypadku poprzedniego obrazu, mamy do czynienia z przedstawieniem Maryi bez Jezusa, jednak ikona ta odbiega dosyć znacznie od klasycznego kanonu pisania i jest raczej współczesnym typem ikony maryjnej. Pierwowzór tego wizerunku Maryi powstał na początku lat 80. w Pracowni Karmelu Miłości Miłosiernej w Szczecinie. Ikona w bardzo oryginalny sposób wyraża relację Maryi do Ducha Świętego: Maryja tuli gołębicę – symbol Ducha Świętego – do serca, a gołębica, niejako w odpowiedzi, zdaje się obejmować Maryję. Nie odnosi się przy tym wrażenia jakiegokolwiek napięcia, a raczej widać tu ogromną delikatność i swobodę. Takie przedstawienie wyraża jednocześnie uniżenie (kenozę) Boga: Boży Duch zostaje złożony w rękach stworzenia<sup>7</sup>. To wyłącznie od Niego pochodzi uświęcenie – „okrycie cieniem” Maryi.

Literacką i teologiczną podstawą tej ikony były teksty św. Maksymiliana Kolbego. Dla niego zjednoczenie Maryi z Osobą Ducha Świętego było tak głębokie, że Maryja stała się autentyczną ikoną Ducha Świętego. Pojawiające się czasami dalej idące określenia Maryi jako hipostazy lub nawet wcielenia Ducha Świętego są z teologicznego punktu widzenia mocno problematyczne. Na pewno jednak można sięgnąć po Pawłowe określenie, że Maryja stała się w pełni świątynią i mieszkaniem Ducha Świętego (por. 1 Kor 3, 16). Ścisła relacja Maryi i Ducha Świętego nie jest niczym innym, tylko naśladowaniem – na ludzką miarę oczywiście – życia duchowego Chrystusa, który jako Bóg-Człowiek żył nieustannie w miłosnym zjednoczeniu z Ojcem. Uosobioną wzajemną miłością Ojca i Syna jest właśnie Osoba Ducha Świętego.

To, co jest tak wyjątkowe i cudowne w życiu Maryi, jest jednocześnie podstawowym powołaniem każdego człowieka. Każdy bez wyjątku jest powołany do wspólnoty z Ojcem poprzez wybór Jezusa Chrystusa jako Zbawcę i Pana w Duchu Świętym. Obecność Ducha Świętego sprawia, że człowiek jest coraz bardziej kształtowany jako ikona Chrystusa – obraz

---

<sup>7</sup> J. Sprutta, *Ikona Matki Bożej Pneumatofory*, „Salvatoris Mater” 10/2(2008), s. 242.



Chrystusa – nie na zasadzie płytkiej imitacji, ale dzięki głębokiej relacji z Ojcem niebieskim. Relacja ta jest możliwa dla ludzi jedynie poprzez to, że staną się „synami w Synu”, że odpowiedzą pozytywnie na zaproszenie Jezusa, który pragnie swoim uczniom otworzyć dostęp do Ojca. Dzięki temu może się w człowieku rozpocząć proces, który w teologii duchowości określanemu bywa jako „uchrystusowanie” – życie w postawie Chrystusa, oddanego we wszystkim Ojcu. Maryja stała się i pozostaje w pełni takim właśnie człowiekiem: oddanym całkowicie Ojcu przez Chrystusa w Duchu Świętym.

### 3. Theotokos

Kolejne imię Maryi należy do jej najpopularniejszych określeń, jest też niezwykle głębokie w swojej duchowej treści. Theotokos to także typ obrazu, który należy do najbardziej rozpowszechnionych przedstawień Maryi: Maryja trzymająca na swoich ramionach Dzieciątka Jezus. Do tajemnicy Bożego Macierzyństwa nawiązują także inne przedstawienia, na których postać Jezusa (jako Dziecka albo nawet jako Ukrzyżowanego) znajduje się w okrągłym lub eliptycznym medalionie na piersiach Maryi. Medalion ten jest dawnym sposobem symbolizowania boskiej godności Jezusa. Istotny jest także tutaj gest dłoni Maryi: ma ona wzniesione ręce. Bardziej niż modlitewny gest wskazujący na Jej wstawiennictwo w ludzkich potrzebach jest to gest uwielbienia, gest całkowitego zawierzenia Bogu, gotowości spełnienia Jego woli oraz



Autor nieznany, Theotokos  
(Matka Boska Znak), (1200-1233),  
Galeria Trietiakowska (Moskwa)



otwartości na działanie łaski i Bożego Ducha, z którego poczyną się w Niej Boży Syn. Gest ten przypomina najstarsze typy wczesnochrześcijańskich i bizantyńskich ikon maryjnych, określanych jako „Orantka” – Modląca się<sup>8</sup>.

Jednak pochodzenie imienia Theotokos nie było pierwotnie związane z kultem maryjnym, ale ze sporami chrystologicznymi pierwszych wieków, a więc z pytaniami, na które musiał odpowiedzieć Kościół wobec pojawiających się herezji. Nazwanie Maryi Theotokos – „Tą-Która-Rodzi-Boga”, Bożą Rodzicielką lub Matką Bożą było odpowiedzią na herezję patriarchy Konstantynopola Nestoriusza, twierdzącego, że była Ona jedynie matką człowieka Jezusa. Taki pogląd wynikał ze specyficznego podejścia Nestoriusza do nauki o dwóch naturach w Osobie Chrystusa, które miały być połączone ze sobą jedynie funkcjonalnie, nie zaś ontycznie. Sobór Efeski w 431 roku potwierdził poprawność określenia „Boża Rodzicielka” (gr. *theos* – Bóg, *tiktō* – rodzić), opierając się na prawdzie o ontycznym zjednoczeniu w Jezusie Chrystusie natury ludzkiej i boskiej<sup>9</sup>. Jednocześnie jednak ta chrystologiczna prawda niesie w sobie także implikacje dotyczące samej Maryi, ponieważ – jak podkreślał Jan Paweł II – „macierzyństwo odnosi się do całej osoby, a nie tylko do ciała lub też samej tylko «natury» ludzkiej. W ten sposób – konkluduje papież – nazwa «Theotokos» – Matka Boga – stała się imieniem własnym tego zjednoczenia z Bogiem, jakiego dostąpiła Maryja Dziewica”<sup>10</sup>. Określenie „Matka Boża” nie ma zatem w pierwotnym znaczeniu nic wspólnego z rangą Maryi ani z pytaniem o chronologiczne pierwszeństwo Matki i Syna, chociaż przez wielu krytyków kultu maryjnego bywa tak postrzegane<sup>11</sup>. Na przestrzeni wieków określenie Maryi jako Matki Boga stało się na tyle popularne, że zaczęło

---

<sup>8</sup> Ten typ przedstawień jest znany także pod nazwami „Szersza” (niż cały Wszechświat, bo Maryja obejmuje Jego Stwórcę w swoim łonie) lub też „Znamienie” – Matka Boska Znak (w nawiązaniu do prorocтва Izajasza o znaku Syna poczętego z dziewicy); zob. J. Różycka-Klejnowska, D. Klejnowski-Różycki, *Studium ikony, Śląska Szkoła Ikonograficzna*, Zabrze 2011, s. 369–370.

<sup>9</sup> E. Adamiak, *Traktat o Maryi*, w: *Traktat o Maryi. Traktat o Kościele*, E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski (red.), t. 2, *Dogmatyka*, Warszawa 2006, s. 185–188. O sensie macierzyństwa Bożego Maryi zob. także: A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Kraków 2016, s. 104–107.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *List apostolski Mulieris dignitatem*, Watykan 15.08.1988, w: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. 1, K. Lubowicki (red.), Kraków, s. 345–412, nr 4.

<sup>11</sup> Zob. B. Pitre, *Jezus i żydowskie korzenie Maryi*, Kraków 2018, s. 103–105.



rzeczywiście pełnić rolę jej drugiego imienia, jak to pięknie odzwierciedla najstarsza polska pieśń „Bogurodzica”.

Boże macierzyństwo Maryi, oprócz wyrażenia całej prawdy o Wcieleniu Syna Bożego, ale też niepowtarzalnej tajemnicy Maryi, niesie w sobie przesłanie dotyczące każdego człowieka. Jezus sam dokonuje niejako przesunięcia głębokiej więzi, jaką niewątpliwie wyraża cielesne macierzyństwo Maryi, na poziom duchowy. Jego bratem, siostrą i matką są ci, którzy są gotowi do pełnienia woli Bożej (Mk 3, 34). Jest to jedynie pozorne zdystansowanie się Jezusa od Maryi, gdyż to właśnie Ona w najdoskonalszy sposób okazała się duchową Siostrą i Matką Jezusa, Jego pierwszą i najlepszą Uczennicą. Jest pierwszą spośród tych, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je (Łk 8, 20–21)<sup>12</sup>. Jak przypomina Jan Paweł II, Maryja jest tutaj „przedstawicielem i prawzorem całej ludzkości, reprezentuje człowieczeństwo”<sup>13</sup>. Dokonujące się w macierzyństwie Maryi zjednoczenie z Bogiem „ureczywistnia najwybitniej nadprzyrodzone przeznaczenie do zjednoczenia z Ojcem, rozciągnięte na wszystkich ludzi (*filii in Filio*)”<sup>14</sup>. Jako osoba napełniona i ukształtowana przez Bożą łaskę Maryja była wolna od tej tendencji, która charakteryzuje każdego człowieka naznaczonego znamieniem grzechu: od egocentryzmu oznaczającego skupienie na sobie wraz z odgroźeniem się od innych. Wraz ze sługą Bożym ks. Franciszkiem Blachnickim można tę tendencję opisać jako „serce, które nie chce miłować, nie chce żyć dla kogoś, dla innej osoby, w oddaniu siebie, ale pragnie żyć dla siebie i wszystkich sobie podporządkować”<sup>15</sup>. Ten egocentryczny odruch jest przeciwieństwem miłości, do jakiej Stwórca od początku wzywa i zaprasza człowieka. Nie jest to jedynie jakiś zewnętrzny nakaz, ale wezwanie wpisane w ludzką naturę tak głęboko, że człowiek „nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego”<sup>16</sup>. W duchowej perspektywie Boże Macierzyństwo Maryi oznacza przede wszystkim to, że

---

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Mater*, Watykan 25.03.1987, [https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_25031987\\_redemptoris-mater.html](https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031987_redemptoris-mater.html) (dostęp: 11.03.2023), nr 20.

<sup>13</sup> Tenże, *List apostolski Mulieris dignitatem...*, nr. 4.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> F. Blachnicki, *Oto Matka Twoja*, Kraków 2001<sup>3</sup>, s. 18.

<sup>16</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*, Poznań 1967, nr 24.



jest Ona osobą w pełni oddaną Bogu przez miłość. „Maryja jest czystym aktem miłości, aktem oddania siebie. Ona właśnie jest Tą, która posiada siebie w dawaniu siebie. [...] Niepokalana staje przed nami, zwłaszcza przed ludźmi naszego czasu, jako uosobiony, wcielony ideał człowieka”<sup>17</sup>. Tak jak Boże macierzyństwo stało się możliwe dzięki Jej oblubieńczemu oddaniu się Bogu, tak duchowa żywotność i płodność każdego wierzącego są możliwe jedynie w dawaniu siebie w miłości.

#### 4. Hodegetria

Pojęciem, które w Nowym Testamencie stało się określeniem życia wiarą w Chrystusa, jest „droga” (gr. *hodos*). Jezus użył go nawet na określenie swojej osoby: „Ja jestem Drogą [...]” (J 14, 6). Pojęcie to stało się także dla Ewangelisty Łukasza w drugiej części jego dzieła – *Dziejach Apostolskich* – niejako określeniem „technicznym” na życie wiarą w Chrystusa: Szaweł prześladował zwolenników „tej drogi” (Dz 9, 2) lub „tę drogę” (Dz 22, 4); Apollos przemawiał w synagodze, znając główny zarys „drogi Pańskiej” (Dz 18, 25), zanim został przez Pryscyllę i Akwilę pouczony o „drodze Bożej” (Dz 18, 26); niektórzy słuchacze Pawła sprzeciwiali mu się, „błuzniąc wobec ludu przeciw drodze” (Dz 19, 9), co ostatecznie spowodowało w Efezie „niemały rozruch z powodu drogi” (Dz 19, 23); a Prokurator Feliks odroczył proces przeciw Pawłowi, „znając dokładnie tę drogę” (Dz 24, 22). Ta oczywistość, z jaką mówi się tu o wierze w Chrystusa jako o drodze, ma oczywiście uzasadnienie w specyfice języka autora (oraz adresatów) *Dziejów Apostolskich*, jest w niej jednak także głęboka prawda życia chrześcijańskiego: jest ono drogą, która wymaga nieustannego ponawiania kolejnego kroku. Decyzja pójścia (!) za Chrystusem nie dokonuje się w oparciu o wcześniejsze dogłębne poznanie Go, ale wymaga kroku w nieznaną. Coraz głębsze rozumienie i przyjmowanie wiary dokonują się nie inaczej, jak tylko w drodze. Słowo Jezusa skierowane do uczniów Jana, którzy podążają za Nim i pytają, gdzie mieszka, wyraża to w bardzo jasny sposób: „Chodźcie, a zobaczycie” (J 1, 39; także J 1, 46).

Na drodze chrześcijańskiego wtajemniczenia, która nie ogranicza się jedynie do katechumenatu, ale trwa przez całe życie, wierzący potrze-

---

<sup>17</sup> F. Blachnicki, *Oto Matka Twoja...*, s. 25.



buje ciągle na nowo drogowskazów. Chodzi nie tylko o pouczenie, ale przede wszystkim o żywe drogowskazy, o ludzi, którzy towarzyszą w drodze, którzy mobilizują i zachęcają, gdyż sami mają głębokie doświadczenie drogi z Chrystusem. To jest najgłębsza teologiczna treść przedstawienia Maryi, nazwanego Hodegetria – „Ta-Która-Wskazuje-Drogę” – którego pierwowzór pochodzi z wczesnego średniowiecza. Kluczowym elementem tego obrazu jest gest prawej dłoni Maryi. Nie jest to – jak przy pobieżnym spojrzeniu mogłoby się wydawać – pobożny gest położenia ręki na własnej piersi, ale jest to gest wskazujący<sup>18</sup>. Prawa dłoń Maryi wskazuje na Jezusa, który na niektórych przedstawieniach tego typu trzyma w lewej dłoni księgę, a prawą podnosi do błogosławieństwa<sup>19</sup>. Istotne w tej ikonie jest także spojrzenie Maryi, jest ono utkwione w obserwatorze: Maryja patrzy prosto na tego, który ogląda obraz. Dzięki temu pełnemu powagi i uważnemu spojrzeniu nawiązana zostaje relacja między patrzącym a Nią, jednak milczący gest dłoni Maryi pokazuje, że nie chce ona zatrzymywać uwagi na sobie, ale nawiązuje relację, by wskazać na Jezusa. Maryja jest przewodniczką, ale także towarzyszką w drodze. Pokazuje nie tylko, dokąd iść, ale też, jaka powinna być postawa człowieka podążającego za Chrystusem. Polskiej pobożności maryjnej ten typ ikony jest szczególnie bliski, gdyż należy do niego Ikona Jasnogórska.



Berlinghiero Berlinghieri, Hodegetria, (ok. 1230), The Metropolitan Museum of Art (Nowy Jork)

<sup>18</sup> Zob. szczegółowa analiza tego gestu w: K. Stawecka, *Wizualizacja wiary na przykładzie ikon maryjnych*, w: *Wierzyć z Maryją i jak Maryja*, G. Bartosik, A. Gašior, J. Królikowski (red.), Częstochowa 2014, s. 77–78.

<sup>19</sup> J. Różycka-Klejnowska, D. Klejnowski-Różycki, *Studium ikony...*, s. 370–371.



## 5. Eleusa

Greckie określenie Eleusa pochodzi od czasownika *eleō* – „mieć litość”, „być miłosiernym”, „ulitować się”. Jak temat Ducha Świętego przewija się w nowotestamentowych tekstach dotyczących Maryi, tak temat miłosierdzia pozostaje maryjnym tematem wiodącym w pobożności maryjnej. Zazwyczaj do głosu dochodzi tu doświadczenie wierzących, którzy podkreślają wstawienniczą funkcję Maryi. Warto jednak spojrzeć na ten motyw także od strony wewnętrznej tajemnicy Maryi. Ukształtowanie przez łaskę Boga i otwarcie na obecność Świętej Trójcy sprawiają, że staje się Ona duchowo podobna do Tego, który jest tak dalece „bogaty w miłosierdzie”<sup>20</sup>, że Miłosierdzie staje się Jego imieniem własnym i Jego pierwszym atrybutem<sup>21</sup>.

Biblia wyraża to w starotestamentowym słowie określającym miłosierdzie *rachamim*, które pochodzi od słowa *rechem* – łono matczyne. W miłosierdziu pokazuje się w ten sposób „kobiece oblicze” Boga, który jest Ojcem, ale jednocześnie czułą i troskliwą Matką. Nowy Testament zna również niezwykle wyraziste określenie, które pojawia się często tam, gdzie Jezus spotyka się z ludzkim cierpieniem. Jego reakcja na wołanie ludzi cierpiących wyrażona jest przez ewangelistów czasownikiem *splanchnizomai*, co można by przetłumaczyć jako „być poruszonym do głębi”, „wzruszyć się głęboko”. W spotkaniach Jezusa z cierpiącymi ujawnia się czułość i miłosierdzie Boga.

Maryja wyraża tę prawdę w swoim Magnificat, sławiąc Tego, którego „miłosierdzie na pokolenia i pokolenia” (Łk 1, 50) i który „ujał się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje” (Łk 1, 54). W Jej życiu prawda o Bożym miłosierdziu została uwydatniona w bardzo wyrazisty sposób. Jak nauczał Jan Paweł II, Maryja „jak nikt inny doświadczyła miłosierdzia, a równocześnie też w sposób wyjątkowy okupiła swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego ofiarą serca”<sup>22</sup>. Z tego doświad-

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia*, Watykan 30.11.1980, [https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_30111980\\_dives-in-misericordia.html](https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_30111980_dives-in-misericordia.html) (dostęp: 11.03.2023), nr 1.

<sup>21</sup> Franciszek, *Miłosierdzie to imię Boga. Rozmowa z Andream Toriellim*, Kraków 2016, s. 89, 117.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia...*, nr 9.



czenia wynika szczególnie głębokie doświadczenie tajemnicy Bożego miłosierdzia, na którym opiera się określenie Maryi jako Matki Miłosierdzia.

Warto wskazać na jeszcze inny aspekt. Jeżeli konsekwentnie rozważa się prawdę o Wcieleniu Syna Bożego i Jego podobieństwie do ludzi we wszystkim oprócz grzechu, trzeba też założyć, iż charakter Jezusa został – w swym ludzkim wymiarze – ukształtowany poprzez wychowanie i że Jezus, jak każdy człowiek, odzwierciedla w swoim dorosłym życiu postawy zaszczone Mu przez Jego Matkę. Ten, który jest samym Miłosierdziem, uczy się – jako dziecko – postawy miłosierdzia od swojej Matki.

Ale z kolei Ta, która uczy swojego Syna postaw miłosierdzia, została wcześniej przez łaskę, a więc obecność Boga, ukształtowana na obraz i podobieństwo Boga Miłosierdzia.

Słowo Eleusa, które podobnie jak dotychczas rozważane jej określenia staje się Jej własnym imieniem i które można by przetłumaczyć jako „Ta-Która-Się-Lituje”, odnosi się do bardzo charakterystycznego typu przedstawień maryjnych. Są to obrazy Maryi trzymającej Jezusa na ręce, przy czym twarze obydwójga są do siebie przytulone, co wyraża szczególnie czułą i serdeczną miłość. Ważną rolę odgrywa tu także układ dłoni. Na niektórych obrazach tego typu Dziecię Jezus obejmuje Maryję swoimi rękoma (prawa dłoń jest czasami niewidoczna). Jeszcze wyraźniej pokazane jest to na obrazach tego typu, na których Jezus trzyma prawą rękę Maryi w geście, dzięki któremu zazwyczaj zalęknione dziecko odzyskuje poczucie bezpieczeństwa. Ten typ ikony jest szczególnie popularny w ikonografii słowiańskiej<sup>23</sup>.



Angelos Akotantos,  
Eleusa (1425-1450), The Cleveland  
Museum of Art (Cleveland)

<sup>23</sup> J. Różycka-Klejnowska, D. Klejnowski-Różycki, *Studium ikony...*, s. 371–372; zob. M. Janocha, *Ikony w Polsce. Od średniowiecza do współczesności*, Warszawa 2018, s. 115.



Wezwanie Matki Bożej jako Matki Miłosierdzia bywa zazwyczaj przywoływane w kontekście jej pomocy ludziom we wszystkich potrzebach. Szczególnie jest to widoczne na przedstawieniu znanym jako obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, który jest typowym obrazem Eleusy. Jednak warto spojrzeć na to przedstawienie nie tylko od strony „funkcjonalnej”, ale w wymiarze osobowego wzoru. Jak naucza Jan Paweł II, Maryja jest tą, która „doświadczywszy miłosierdzia w sposób wyjątkowy [...], w szczególny sposób została powołana do tego, ażeby przybliżyć ludziom ową miłość, jaką On przyszedł im objawić”<sup>24</sup>. Postawa miłosierdzia Maryi nie jest po prostu cnotą wypracowaną poprzez rezygnację z gniewu i osądzania bliźnich i odpowiednie do tego kształtowanie swojego zachowania (jakkolwiek ważna i potrzebna jest zawsze taka praca nad sobą!), ale jest owocem spotkania z miłosierną miłością Boga, doznaniem Jego miłosierdzia, zrozumienia i przyjęcia objawiającej tę Bożą miłość Ewangelii.

## 6. Szósty obraz

Obok powszechnie przyjętych, mających bogatą literaturę i bazujących na Jej przedstawieniach w sztuce sakralnej imion Maryi można by zapewne zaproponować jeszcze inne symboliczne imiona, które będą wyrażały jakiś aspekt tajemnicy Maryi. Inspiracją do takich poszukiwań może być np. wizerunek Maryi znajdujący się w Górcie Klasztornej. Obraz Maryi w tym sanktuarium – najstarszym w Polsce miejscu objawienia maryjnego – jest nowym, powojennym obrazem, namalowanym na podstawie dawnych dokumentów w 1954 roku przez profesora Akademii Sztuk Pięknych w Toruniu Jerzego Hoppena. Tym, co przykuwa uwagę każdego, kto się temu obrazowi przygląda, jest piękno twarzy Maryi. Artyście udało się rzeczywiście w niezwykle sposób powiązać ze sobą powagę, prostotę i kobiecą urodę twarzy Maryi.

Jednak tym, co zainspirowało autora niniejszego artykułu do poszukiwania symbolicznego imienia Maryi, jest układ jej rąk i dłoni. Maryja trzyma Jezusa na rękach w bardzo naturalnym geście. Jej dłonie są splecione na biodrze właśnie w taki sposób, w jaki matki zwykły nosić w wielu

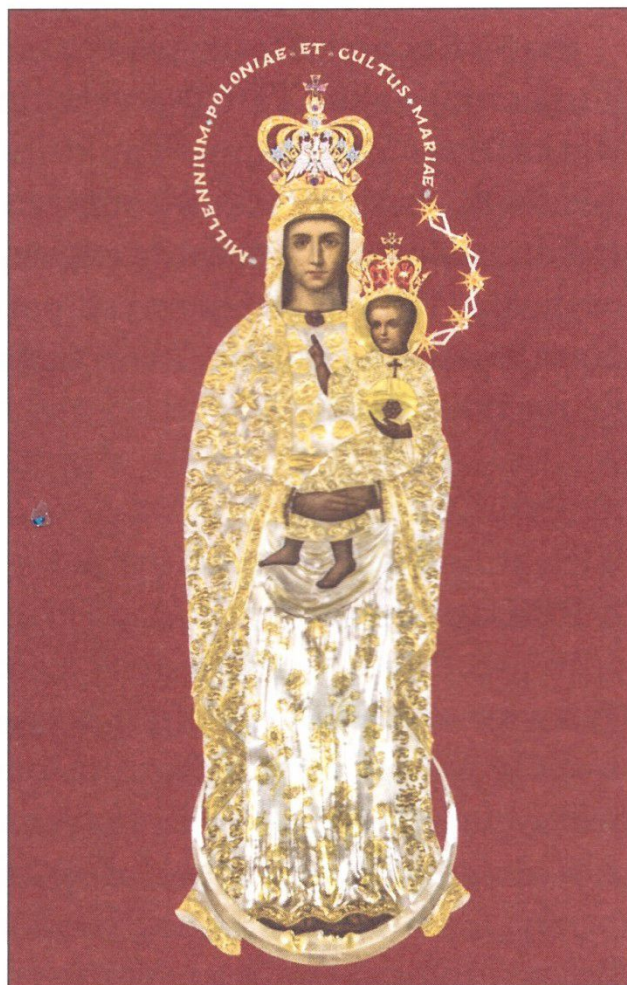
---

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia...*, nr 9.



codziennych sytuacjach swoje dzieci, które nie są już niemowlętami, ale jeszcze nie są zbyt duże i ciężkie, tak że można je swobodnie wziąć na ręce. Właśnie ta swoboda i prostota każą szukać określenia, które by wyrażało nie tylko tę konkretną sytuację, ale także jakiś aspekt tajemnicy Maryi.

Jakie mogłoby być odpowiednie do takiego przedstawienia imię Maryi? Na myśl przychodzi tu słowo, które – podobnie jak *Kecharitōmenē* – występuje tylko jeden raz w Nowym Testamencie i pozostaje bez analogii w grece pozabiblijnej. Chodzi o przymiotnik *epiousios*. Pojawia się on jedynie w modlitwie „Ojcze nasz”, w samym centrum Mateuszowego Kazania na Górze Mt 6, 11 (i oczywiście w paralelnym tekście Łk 11, 3). Jest to określenie chleba, o który mają prosić Ojca niebieskiego uczniowie Jezusa. Z braku możliwości porównania znaczenia tego przymiotnika w innych kontekstach egzegeci spierają się co do jego znaczenia. Pochodzące jeszcze z czasów Ojców Kościoła tłumaczenie „nadprzyrodzony” (uczniowie prosiliby w tej prośbie, aby nie zabrakło im codziennie Chleba Nadprzyrodzonego = Eucharystii) trudno uznać za pierwotne znaczenie tego słowa w tym miejscu. Bliższe prawdy są zapewne tłumaczenia „codzienny”, „powszedni”, „niezbędny na dziś”<sup>25</sup>.



Jerzy Hoppen,  
Matka Boża Górecka (1954),  
Bazylika Najświętszej Maryi Panny  
Niepokalanie Poczętej (Górka Klasztorna)

<sup>25</sup> W swoim komentarzu do Ewangelii Mateuszowej Ulrich Luz obszernie omawia różne możliwości tłumaczenia tego przymiotnika, zob. U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus. Mt 1–7*, Evangelisch-Katholischer Kommentar zum Neuen Testament, t. 1/1, Zürich–Neukirchen–Vluyn 1992<sup>3</sup>, s. 345–347.



Słowo *Epiousios*<sup>26</sup>, użyte jako imię własne Maryi, mogłoby zostać przetłumaczone jako „Ta-Od-Zwyczajnego-Życia”, Matka Boża Codzienna, Matka Boża Zwyczajna. Ta, która towarzyszy ludziom w codziennych sprawach, ta która jest w centrum ludzkich problemów. To jest właśnie podstawowe doświadczenie wierzących w Chrystusa, którzy się do Niej zwracają. W tych codziennych potrzebach Maryja pomaga nie zatracić się w trosce i niepokoju, ale – tak samo jak Ona – nie przestać otwierać się na Bożą łaskę.

## 7. Podsumowanie

Ciekawy w przedstawionym powyżej podejściu do Maryi jest fakt, że w ogóle nie pojawia się w nim pytanie, które często towarzyszy tym, którzy podchodzą do kultu maryjnego z wielką rezerwą. Nie ma tu mianowicie pytania o to, czy Maryja nie przesłania Jezusa, czy nie staje się formą „instancji pośredniej”, miłosierną i matczyną antytezą sprawiedliwego i surowego Boga, który jedynie wzbudza lęk. Takie podejście do Maryi byłoby rzeczywiście wykrzywione. Tymczasem, kiedy patrzymy na Nią jako na wzór osobowy, staje się Ona prawdziwą Uczennicą swego Syna, która udziela zgody na działanie w Niej łaski Bożej i przyjmuje całą miłość Trójcy – Ducha Świętego. Maryja jest obrazem Kościoła, który tylko wtedy może być żywotny i płodny, może pozostać Matką wierzących w Chrystusa, jeśli, jak Ona, odda się Ojcu niebieskiemu przez Chrystusa w Duchu Świętym. Maryja jest wzorem tego oddania i jako taka wskazuje drogę zbawienia, a jednocześnie jako miłosierna Matka i Towarzyszka drogi wspiera tych, którzy uczą się od Niej, co to znaczy wierzyć w Chrystusa.

---

<sup>26</sup> Należy pamiętać, iż grecki przymiotnik *epiousios* ma taką samą formę w rodzaju męskim i żeńskim.



## Bibliografia

Adamiak E., *Traktat o Maryi*, w: *Traktat o Maryi. Traktat o Kościele*, E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski (red.), t. 2, *Dogmatyka*, Warszawa 2006, s. 15–287.

Bednarz M., *Ewangelia wg św. Łukasza (Łk 1, 1–13, 24)*, Duszpasterski komentarz do Nowego Testamentu, t. 3a, Tarnów 2008.

Blachnicki F., *Oto Matka Twoja*, Kraków 2001<sup>3</sup>.

Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia*, Watykan 30.11.1980, [https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_30111980\\_dives-in-misericordia.html](https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_30111980_dives-in-misericordia.html) (dostęp: 11.03.2023).

Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Mater*, Watykan 25.03.1987, [https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_25031987\\_redemptoris-mater.html](https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031987_redemptoris-mater.html) (dostęp: 11.03.2023).

Jan Paweł II, *List apostolski Mulieris dignitatem*, Watykan 15.08.1988, w: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. 1, K. Lubowicki (red.), Kraków, s. 345–412.

Janocha M., *Ikony w Polsce. Od średniowiecza do współczesności*, Warszawa 2018.

Franciszek, *Miłosierdzie to imię Boga. Rozmowa z Andream Torniellim*, Kraków 2016.

Luz U., *Das Evangelium nach Matthäus. Mt 1–7*, Evangelisch-Katholischer Kommentar zum Neuen Testament, t. 1/1, Zürich–Neukirchen–Vluyn 1992<sup>3</sup>.

Różycka-Klejnowska J., Klejnowski-Różycki D., *Studium ikony*, Śląska Szkoła Ikonograficzna, Zabrze 2011.

Mickiewicz F., *Ewangelia według Świętego Mateusza. Rozdziały 1–11*, Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, t. 3/1, Częstochowa 2011

Napiórkowski A., *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Kraków 2016.

Sprutta J., *Ikona Matki Bożej Pneumatofory*, „Salvatoris Mater” 10/2(2008), s. 238–246.

Stawecka K., *Wizualizacja wiary na przykładzie ikon maryjnych*, w: *Wierzyć z Maryją i jak Maryja*, G. Bartosik, A. Gaşior, J. Królikowski (red.), Częstochowa 2014, s. 61–82.

Pitre B., *Jezus i żydowskie korzenie Maryi*, Kraków 2018.



Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*, Poznań 1967.

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*, Poznań 1967.

## Summary

### The Path of Hope. The Five Names of Mary

The honour paid to Mary, “Mother of the Lord,” as she was called in the early centuries, has been linked for centuries to representations of her person in sacred art. Nor have Marian images ever been the fruit of the imagination of their creators but have contained profound symbolism. This article will juxtapose five representations of Mary that reflect and symbolise her five names: Kecharitomene, Pneumatophora, Theotokos, Hodegetria, Eleusa. As a sixth name, the name Epiousios will be proposed, related to the representation of Our Lady of Górká Klasztorna. These names are not in this article related to Mary’s role in relation to human beings or her rank as free from original sin, but to her personal mystery. Mary is the personal model of the human being given totally to the Father through Jesus Christ in the power of the Holy Spirit. It is thus realised in her that to which every human being has been called.

**Keywords:** Mary, Kecharitōmenē, Pneumatophora, Theotokos, Hodegetria, Eleusa, Epiousios, personal model